Cena numeru 25 groszy

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 292 • Wydawnictwo i Redakcja „Kurier Częstochowski" Częstochowa. Adolf Hitler Allee 52. Tel 22.45 i 22.49 Konto pocztowo-czekowe: Warszawa 656. Dla ogłoszeń obowiązuje cennik Nr. 1. • Częstochowa, sobota 11 grudnia 1943 r. • Wychodzi sześć razy na tydzień. Abonament miesięczny wynosi zł. 6.— (prócz tego porto 72 gr.) Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie Urzędy Pocztowe w Gen. Gub. • Rok V.

Rezultaty operacyj japońskich w wojnie z Czungkingiem

Klęski na Pacyfiku kosztują już Stany Zjednoczone 500 miliardów dolarów

NANKIN, 10 grudnia. — W oświadczeniu, wydanym przez kierownictwo japońskich sił ekspedycyjnych w Chinach, dotyczącym rezultatów wojennych kampanii chińskich za rok ubiegły stwierdza się na wstępie, że moralność, uzbrojenie i siła odporna wojsk czungkińskich, jak również i sił zbrojnych chińsko-komunistycznych, w przeciwieństwie do poprzednich lat znacznie osłabły. Wskazuje się również na to, że Czungking w miarę możności ustępował z drogi japońskim wojennym siłom, co widać z osłabienia poszczególnych potyczek, w stosunku do poprzedniego roku.

Przeciwko japońskim siłom wojennym stało, jak dalej się stwierdza, w zeszłorocznych walkach 3.300.000 wojsk czungkińskich, co wskazuje na zmniejszenie się tych sił w stosunku do roku poprzedniego o 300.000 ludzi.

Wedle tego sprawozdania, na polu bitwy padło 200.000 żołnierzy, a około 200.000 zostało wziętych do niewoli. Podnosi się wreszcie, że liczba jeńców wojennych i wojsk nieprzyjacielskich, które się poddały wynosi około 95% poległych. Wobec przybierającego procentu jeńców i poddających się wojsk nieprzyjacielskich, można poznać, jak bardzo zmniejszył się zapał do walki u nieprzyjaciela.

Z dalszych szczegółów oświadczenia wynika, że liczba zdobytej broni strzelniczej się zmniejszyła, natomiast znacznie przybrała ilość bagnetów i chińskich mieczów. Ten fakt należy uważać za dowód, że dostawy broni dla Czungkingu stale się zmniejszają, zwłaszcza wskutek blokady przez japońskie wojska dróg zaopatrzenia Czungkingu.

Odnośnie do wojskowej sytuacji powietrznej stwierdza się, że japońskie siły lotnicze zachowały inicjatywę i wszelkie usiłowania sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych w Chinach, aby zaatakować Japonię, zostały udaremnione.

RANGUN, 10 grudnia. — Przegląd sukcesów, uzyskanych przez formacje lotnictwa armii japońskiej na froncie burmańskim w ciągu jednego roku od 8-go grudnia 1942 r. do 8-go grudnia 1943 r. wykazuje, że w tym czasie stracono blisko 600 samolotów alianckich. W szczególności osiągnięto następujące rezultaty: 591 samolotów alianckich zestrzelono, zniszczono na ziemi lub uszkodzono. Alianckie obiekty wojskowe i pozycje przedmiejskie, jak również skupienia wojsk alianckich obrzucono bombami i zburzono.

72 statki alianckie zatopiono, wzniecono na nich pożary lub uszkodzono. W tym samym okresie czasu zaginęły 72 samoloty japońskie.

MADRYT, 10 grudnia. — Nowojorski korespondent hiszpańskiego czasopisma „Ya" Luciente zestawia z okazji drugiej rocznicy przystąpienia Stanów Zjednoczonych do wojny, bilans dotychczasowego przebiegu wojny dla Ameryki Północnej i przychodzi do wniosku że lista strat jest o wiele większa.

Wprawdzie Stany Zjednoczone osiągnęły pewne, jakkolwiek na razie względne, korzyści, jednakże klęska pod Pearl Harbour i utrata Filipinów oraz wysp Guan i Wake, oprócz wielkich strat w ludziach, kosztowały Stany Zjednoczone 500 miliardów dolarów.

Odpowiedzialność za Pearl Harbour

SZTOKHOLM, 10 grudnia. — Senat amerykański, jak podaje Reuter, powziął jednogłośnie uchwałę, w myśl której przedłuża się o 6 miesięcy termin, w ciągu jakiego kontradmirał Himmel oraz generał-porucznik Schort postawieni być mają przed sąd wojenny, z powodu Pearl Harbour. Clark poprzednio jeszcze stwierdził, że Stimson i Knox dopuścili się karygodnego naruszenia obowiązków, odraczając kwestię śledztwa w tej sprawie.

Lot ubezpieczający

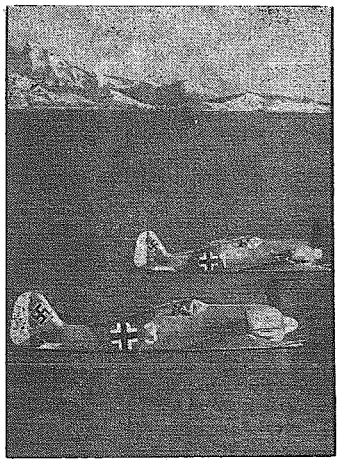

Szybkie myśliwce niemieckie „F.W. 190", patrolujące na wybrzeżach Morza Śródziemnego w okolicy Marsylii.

—x—

44 samoloty sowieckie

zestrzelono w jednym dniu

BERLIN, 10 grudnia. — Agencja „Telepress" dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o sytuacji na froncie wschodnim:

Rozmiar działań bojowych coraz bardziej uzależnia się na wszystkich odcinkach frontu wschodniego, wraz z nastaniem zimy, od warunków atmosferycznych i terenowych, które wpływają w znacznej mierze na akcję większych jednostek, zwłaszcza zmotoryzowanych. Chociaż z północnego odcinka i ze znacznej części odcinka środkowego donoszą o silnych opadach śnieżnych, to skutkiem stosunkowo wysokiej temperatury pokrywa śnieżna wszędzie jeszcze jest stosunkowo nieznaczna.

Jakość dróg, mimo silnych mrozów nocnych i przeciętnej temperatury, wynoszącej około 4 st. poniżej zera, w znacznym stopniu utrudnia przeprowadzanie większych operacyj. To samo odnosi się również do dowozu posiłków i aprowizacji. Tak np. bolszewicy na odcinku włamania pod Newlem uciec się musieli do zaopatrywania z powierza swych wysuniętych oddziałów, o ile gęste i na niskim pułapie znajdujące się chmury i silne mgły, tworzące się prawie na wszystkich odcinkach frontu, w ogóle umożliwiają jakakolwiek akcję sił lotniczych. W północnej części południowego odcinka również teren pokryty jest nieznaczną i niezbyt stałą pokrywą śnieżną. Znaczne obszary w dalszym ciągu są jeszcze błotniste, mimo, że w rejonie Kijowa i w wielkim łuku Dniepru przeciętna temperatura wynosi jeszcze minus 6 stopni. Na półwyspie Krymskim dotychczas nie dokonano żadnych pomiarów spadku temperatury.

Dlatego też z wyjątkiem łuku Dniepru i przylegającego z północy odcinka frontowego, walki zasadnicze nie przekraczały rozmiarów akcji lokalnej. W rejonie Kremeńczuga i Znamienki udało się bolszewikom sprowadzić posiłki, wykorzystując niekorzystne dla operacyj lotnictwa warunki atmosferyczne. Tutaj, skutkiem liczbowo przeważających sił sowieckich, napór wzrósł w dalszym ciągu, mimo to zdołano ponownie udaremnić próbę, mającą na celu przerwanie frontu na szerokim odcinku w kierunku zachodnim.

W wyniku operacyj niemieckich, przeprowadzonych w rejonie na zachód od Kijowa, zdołano w dniu 8 grudnia zdobyć znaczne tereny.

Mimo trudnych warunków atmosferycznych eskadry lotnictwa niemieckiego rzuciły do akcji znaczniejsze siły, wspierające wojska lądowe, zarówno na frontach obronnych, jako też przy własnych operacjach ofensywnych. Tracąc 2 aparaty, myśliwcy niemieccy i artyleria przeciwlotnicza zestrzeliły w dniu wczorajszym 44 maszyny sowieckie.

Meksyk dementuje

VIGO, 10 grudnia. — Według doniesień z Meksyku, meksykański minister komunikacji Maximo Avila Gamacho, brat prezydenta państwa, oświadczył, że wszystkie twierdzenia o wysłaniu wojsk meksykańskich za morze są bezpodstawne. Wieści te są wyłącznie dziełem zawodowych agitatorów.

Na froncie południowo-włoskim:

Oddziały Badoglia rozbite pod Mignano

BERLIN, 10 grudnia. — Agencja „Telepress" dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o walkach w południowych Włoszech:

Wczorajszy obraz walk stanowił potwierdzenie i uzupełnienie rozwoju wypadków z ostatnich dni, w ciągu których zamiast ofensywy Anglo-Amerykanów, rozpoczętej przy tak wielkim nakładzie wojsk i materiałów, a także agitacji, doszło jedynie do lokalnych bojów o każdą piędź ziemi. — W ten sposób opór niemiecki, twardy i aktywny zarówno w akcji obronnej, jak i w przeciwataku, pokrzyżował w ciągu ostatnich 8-miu dni, podobnie jak już poprzednio, wszystkie obliczenia Naczelnej Komendy Alianckiej zarówno czasowe, jak i przestrzenne.

Walki utrzymywane są w dalszym ciągu na zewnętrznych krańcach głęboko rozczłonkowanej niemieckiej strefy obronnej. Anglo-Amerykanie byli zmuszeni swoje nieznaczne zyski przypłacić wysoką ceną krwi. Poczynili oni przy tym znamienne posunięcia. Jak już doniesiono, silnie osłabiona 78-ma angielska dywizja piechoty została zluzowana przez 1-szą kanadyjską dywizję piechoty. Ponadto dokonano przegrupowania i uzupełnienia pozostawionych na froncie wojsk imperialnych. Równocześnie po raz pierwszy w środę użyto w pierwszej linii, jako wojsk pomocniczych, kontyngentu żołnierzy Badoglia. To znamienne posunięcie miało niewątpliwie jedynie na celu udzielenie pewnego, jakkolwiek bardzo problematycznego odciążenia dla formacyj amerykańskich, po ich wyczerpujących walkach górskich. Rezultat z pewnością nie był niespodzianką dla Anglo-Amerykanów. Polegał on na tym, że żołnierze, wysłani do ataku koło Mignano, zostali przeciwuderzeniem niemieckim zupełnie rozbici i zdziesiątkowani. Stawiali oni tylko początkowo opór. Liczni zbiegowie z ich szeregów z oburzeniem wyrazili swoje rozczarowanie, z powodu traktowania, z jakim spotkali się oni ze strony Anglo-Amerykanów od chwili t. zw. zawieszenia broni.

Deklaracja Menemencoglu

BERLIN, 10 grudnia. — W Berlinie bardzo wielką uwagę zwróciła deklaracja, jaką turecki minister spraw zagranicznych Menemencoglu miał złożyć w środę wieczorem w obecności przedstawicieli prasy tureckiej i „alianckiej". Według powtarzanej tutaj wersji, minister spraw zagranicznych wszelkie anglo - amerykańskie kombinacje na temat wyniku rozmów w Kairze zbyć miał oświadczeniem, że turecka polityka zagraniczna nadal zasadniczo pozostaje niezmienioną. Pytanie w sprawie ewentualnego przystąpienia Turcji do wojny Menemencoglu określił jako bezprzedmiotowe.

SOFIA, 10 grudnia. — Gazety „Utro" i „Saria" ogłaszają oświadczenie tureckiego posła w Sofii Mentesza, które złożył wczoraj wobec prezydium Związku bułgarsko-tureckich towarzystw. Poseł podkreślił, że prowadzi jedynie politykę przyjaźni i pokoju z Bułgarią i że do tej chwili Turcja wobec Bułgarii jest wyłącznie tą polityką owiana. W czasie jego dotychczasowej czynności często zaznaczał to przed osobami urzędowymi. Dzisiejsza turecka polityka zagraniczna jest niezawisła, a jej abecadłem jest spokój. Turcja nie ma żadnych pretensyj i od nikogo nie wymaga niczego, a jedynie usiłuje zachować spokój u swych granic.

* * *

Prezydent Roosevelt polecił ministrowi marynarki, pułkownikowi Frankowi Knox'owi, przejąć stocznie okrętów spółki „Los Angeles Shipbuilding and Drydock Corporation", przy czym krok ten podjęto skutkiem faktu, że firma nie wykonywała należycie umów, zawartych z ministrem marynarki.

Z Nowych Delhi donoszą, że generał sir Alan Flaming Hartley w najbliższym czasie ustąpi ze swego stanowiska zastępcy naczelnego dowódcy w Indiach.

Również i w roku bieżącym, po przyjęciu kolegium kardynalskiego, składającego mu życzenia, wygłosi Papież prawdopodobnie przemowę w dzień Wigilijny przed południem.

W Barcelonie odsłonięto pomnik ku pamięci byłego biskupa Barcelony, Dr Irurita, który w początkach hiszpańskiej wojny domowej zamordowany został przez komunistów i wrzucony do jednego z licznych grobów masowych.

Zacięte walki w rejonie Kremeńczuga

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 10 grudnia. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 9 grudnia:

Na południowy zachód od Dniepropetrowska odrzucono znaczne siły nieprzyjacielskie, atakujące pod osłoną gęstej mgły.

W rejonie na południowy zachód od Kremeńczuga nasze wojska przez cały dzień toczyły zacięte walki z nieustannie na nowo napierającymi bolszewikami. Przy odpieraniu tych ataków zniszczono liczne czołgi sowieckie.

W rejonie bojowym na północny wschód od Żytomierza i na południe od Korostenia nieprzyjaciel stawiał naszym atakom uporczywy opór, nie zdołał jednak przeszkodzić dalszemu posuwaniu się naszych wojsk.

Na środkowym odcinku bolszewicy znowu nadaremnie atakowali pomiędzy Prypecią i Berezyną oraz na południowy zachód od Kryczewa. W kilku mniejszych punktach włamania walki są jeszcze w toku.

Podczas własnej skutecznej akcji zaczepnej nad Prypecią, wzięto jeńców i zdobycz.

Lokalnie ograniczony atak naszych wojsk na zachód od Smoleńska osiągnął wytyczone cele.

Lotnictwo, mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych, z dobrym skutkiem atakowało znacznymi siłami za dnia i w nocy skupienia wojsk nieprzyjacielskich oraz ruchy marszowe w rejonie Newla i zestrzeliło wczoraj jedynie w tym rejonie walki 33 samoloty sowieckie.

Na froncie południowo-włoskim doszło na zachodnim i wschodnim odcinku do walk, o nieznacznych rozmiarach. Wypady nieprzyjacielskie odparto, a kilka małych włamań, powstałych w poprzednich dniach, wojska nasze oczyściły w przeciwwypadach. O pewną kopicę, na południowy zachód od Venafro, toczą się jeszcze walki.

Nad frontem panowała ożywiona obustronna działalność lotnicza. W toku jej zestrzelono tu, głównie ogniem artylerii przeciwlotniczej, 16 aparatów, a w pozostałym rejonie śródziemnomorskim 6 samolotów nieprzyjacielskich.

W ciężkich walkach dni poprzednich 26-ta dywizja pancerna, pod dowództwem generała-porucznika Freiherr von Lüttwitza, swą wzorową postawą i nieugiętością udaremniła wszystkie próby przełamania, podejmowane przez Anglików, na wschodnim odcinku frontu południowo-włoskiego.

Akcja lotnictwa niemieckiego w południowych Włoszech

BERLIN, 10 grudnia. — W środę zestrzelono w rejonie Morza Śródziemnego ogółem 22 samoloty angloamerykańskie z czego 15 aparatów zestrzeliła artyleria przeciwlotnicza w poł. Włoszech, a 7 pozostałych, myśliwcy niemieccy w rejonie frontawym i na zapleczu. Formacje niemieckie straciły dwa aparaty. Załoga jednej z maszyn zdołała się ocalić, druga natomiast zaginęła.

Niemieckie samoloty bojowe przeprowadziły liczne pomyślne akcje zwłaszcza na odcinku dowozowym ósmej armii brytyjskiej. Rozbito tam dwie kolumny samochodowe, przy czym szereg pojazdów padł pastwą płomieni. Ponadto celnymi pociskami spowodowano wybuch brytyjskiego magazynu amunicji koło Lamciane. Na wschód od Frica, kilkakrotnie w lotach zniżonych atakowano bombami i ogniem z broni pokładowej obóz wojskowy.

W czasie terrorystycznego nalotu amerykańskich bombowców typu „Boston", dokonanego na otwarte miasto Ancona, włoska ludność cywilna doznała większych strat w ludziach. Dalsze straty poniósł większy transport brytyjskich jeńców wojennych, trafiony szeregiem bomb amerykańskich. Chodziło tutaj przeważnie o Anglików i Nowozelandczyków, oraz grupy jeńców Hindusów. Według dotychczas nadeszłych wiadomości 27 jeńców wojennych poniosło śmierć, a 69 odniosło rany, po większej części bardzo znaczne.

Fiński komunikat wojenny

HELSINKI, 10 grudnia. — Fiński komunikat wojenny z czwartku 9 grudnia brzmi:

W środkowej części cieśniny Aunus oddział wywiadowczy bez własnych strat zniszczył jeden oddział nieprzyjacielski, wysadził jeden schron i jeden bunkier.

Otrzeźwienie w Anglii

GENEWA, 10 grudnia. — Skutek, jaki wywarły anglo-amerykańskie ataki terrorystyczne na naród niemiecki, określa dziennik „Glasgow Herald" następującymi słowami:

„Ze stalowymi siłami wytrzymali Niemcy ataki lotnicze. Są oni najdoskonalej zdyscyplinowanym narodem Europy."

W dalszym ciągu dziennik pisze, że obserwatorzy fachowi są zgodni na tym punkcie, że wśród ludności berlińskiej nie wybuchła żadna panika, jak to zbyt pochopnie prorokowano. Naród angielski ani na chwilę nie powinien zapominać, że wyspy brytyjskie prawdopodobnie paść jeszcze mogą ofiarą innej broni zaczepnej, aniżeli bomb.

„Daily Worker" pisze, że takie ataki bombowe, jakie stosowali ostatnimi czasy Anglo-Amerykanie przeciwko Berlinowi, zaliczać trzeba do operacyj, z trudności wykonania których nie zdajemy sobie dostatecznie sprawy. Równocześnie nie trzeba pomijać faktu, że operacje takie same w sobie żadną miarą nie wystarczają; bitwy rozstrzygające staczać trzeba na lądzie.

Londyn rezygnuje z „agitacji rozkładowej"

SZTOKHOLM, 10 grudnia. — „Dagens Nyheter" pisze, że oświadczenie teherańskie uważa się jako oznakę, że obóz alianckí rezygnuje obecnie z poparcia, jakie mógłby osiągnąć na skutek jakiegoś powstania wewnętrznego w Niemczech. Takie tłumaczenie sprawy rozumieć należy łącznie z faktem, że wbrew oczekiwaniom, nie wydano żadnej odezwy do narodu niemieckiego.

Alianckie koncesje dla Moskwy

Perskie dialogi Stalina z prezydentem Rooseveltem i Winstonem Churchillem zakończyły się, jak wiadomo, wydaniem oficjalnego komunikatu, o którym korespondent amerykański Edwin Mowrer wyraził się, że jest „rosyjskim pod względem formy, kremlowskim we frazeologii, zaś wschodnim w swej niejasności". Oczywiście istotna treść rozmów w Teheranie ukrywana jest przed opinią światową, lecz pomimo to przedostały się na zewnątrz pewne zasadnicze szczegóły, które trzeba uważać za niewątpliwe.

Korespondent dziennika „New York Times" w Kairze, Sulzberger, uchodzący za lepiej poinformowanego, niż inni korespondenci amerykańscy, podał według dziennika „Dagens Nyheter" zestawienie żądań, wysuniętych przez Sowiety w Teheranie, przy czym sądzi, że Londyn i Waszyngton zgodzą się na te żądania. Jakkolwiek na ogół żądania bolszewickie nie stanowią już nowości, jest rzeczą godną uwagi — dodaje od siebie „Dagens Nyheter" — że informacje, podawane przez „New York Times", opierają się na wrażeniach uczestników delegacji anglo-amerykańskiej w Teheranie.

Według tych wiadomości, Unia Sowiecka żąda dla siebie „celem ochrony Leningradu" pewnej części Finlandii, domaga się również państw bałtyckich. Ponadto Kreml zgłasza pretensje do wielkich polaci Polski, od Rumunii żąda odstąpienia północnej Bukowiny i Besarabii oraz, o ile możliwe, „wąskiego pasa przy ujściu Dunaju". Wreszcie pragnie również uzyskać „kilka punktów oparcia" w Bułgarii. Związek Radziecki nie przyznaje się do tego, że w danym wypadku chodzi o pretensje terytorialne, lecz twierdzi, że są to obszary prawnie należące się Unii Sowieckiej.

Czasopismo brytyjskie „Nineteenth Century and After" w swoim zeszycie grudniowym rozpatruje cele sowieckiej polityki zagranicznej. W artykule tym między innymi mieści się stwierdzenie, że Moskwa spodziewa się z całą pewnością wyczerpania się Niemiec oraz mocarstw zachodnich w długotrwałej wojnie światowej, skutkiem czego Unia Sowiecka stanie się panem Europy. Kreml niewątpliwie życzy sobie słabych Niemiec, ale słabych jedynie w stosunku do samego Związku Radzieckiego. Przesiedlenie przemysłu niemieckiego oraz robotników niemieckich na Ural przedstawiałoby jedynie zysk krótkotrwały. Moskwa skorzystałaby więcej na tym, gdyby podtrzymała stosunki swoje z Rzeszą Niemiecką po złamaniu militarnej potęgi Rzeszy, a utrzymaniu jej siły produkcyjnej. Sowiety zdecydowane są na stworzenie swej faktycznej hegemonii w Europie. Panowanie Moskwy nad obszarami, zamieszkiwanymi przez Polaków, jest ze stanowiska Kremlu tym konieczniejsze, że na dotyczących terenach istnieją zaledwie ślady komunizmu. Oprócz tych obszarów oraz terytoriów państw bałtyckich również i północna Norwegia, a także części Niemiec będą musiały być uważane jako kraje, zależne od ZSRR, doliczając jeszcze Słowenię, Węgry oraz Austrię. Uzależnienie to miałoby za cel opanowanie przez Sowiety środkowo-europejskiego obszaru przemysłowego i zabezpieczenie dostępu do Atlantyku oraz mórz Adriatyckiego i Egejskiego — kończy cytowane pismo.

W związku z powyższymi dążeniami imperialistycznymi Moskwy, na szczególną uwagę zasługuje fakt, że zarówno „New York Times", jak i londyński „Economist" wyrażają jednomyślną opinię w sprawie ukształtowania Europy powojennej, zaznaczając, że Anglia i Stany Zjednoczone w wielkiej mierze będą musiały liczyć się z pretensjami terytorialnymi Związku Radzieckiego. Według mniemania „Economista" pokrywającego się z opinią kół londyńskiej City, dla nowego uporządkowania Europy w razie anglo-amerykańsko-sowieckiego zwycięstwa, nie może być miarodajnym to, czego sobie życzą i do czego dążą londyńskie komitety emigracyjne, natomiast decydującym jest to, czego żądają Sowiety, jako nagrodę za poniesione ofiary w ludziach. W Londynie, jak i w Waszyngtonie, nie bierze się pod uwagę niebezpieczeństwa, jakie grozi ze strony bolszewizmu przyszłości narodów Europy, lecz zajmuje się stanowisko takie, że należy dać Stalinowi jak najszersze pole działania i uwzględnić wysuwane przez Moskwę żądania terytorialne, aby pozyskać Sowiety do nowych operacyj ofensywnych czerwonej armii.

Wiele mówiącym za siebie jest to, co minister spraw zagranicznych USA, Cordell Hull napisał ostatnio w jednym ze swoich artykułów w „Army and Navy Journal": „Życzeniem i ustalona linia polityki Stanów Zjednoczonych jest, aby współpraca USA i ZSRR wzrastała zarówno w czasie, tej wojny, jak i po zawarciu pokoju."

Wytyczne polityki USA

Ostateczny pogrzeb Karty Atlantyckiej

GENEWA, 10 grudnia. — W grudniowym zeszycie amerykańskiego czasopisma „American Mercury" Kingsbury Smith ostatecznie pogrzebał Kartę Atlantycką. Omawiając politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych, ze szczególnym uwzględnieniem ich stosunków z Unią Sowiecką, Smith stwierdza, że z uwagi na imperialistyczne dążenia Anglii oraz swoiste nastawienie Unii Sowieckiej w sprawach granicznych, elementy konserwatywne w Waszyngtonie przekonały się, że dla Stanów Zjednoczonych byłoby rzeczą niemożliwą i w dodatku nierozsądną upierać się przy ścisłej interpretacji i stosowaniu Karty Atlantyckiej oraz „czterech wolności". Dlatego przeważa pogląd, że jest rzeczą praktyczniejszą zadowolić się tym, co jest osiągalne, aniżeli narażać na szwank współpracę, przez podkreślanie takich zasad, które ze strony Anglii i Unii Sowieckiej uważane są za nie dające się pogodzić z ich interesami narodowymi. O ile współpraca z bolszewikami będzie zadowalająca, to przerzuci się na nich wielką część odpowiedzialności, zwłaszcza, jeżeli chodzi o utrzymanie pokoju w Europie i w Azji.

Przechodząc z kolei do problemu organizacji świata, Smith oświadczył:

„Nie pragniemy bynajmniej, by wciągnięto nas w jakikolwiek spór o ścisłe wyznaczanie granic w Europie wschodniej. Chcemy raczej, by sprawę tę uważano jako problem o znaczeniu lokalnym. Poza tym podkreśla on jeszcze, że w Karcie Atlantyckiej wyrażona jest silna tendencja imperialistyczna, która by bardzo szybko mogła osiągnąć wpływ dominujący. Decyzja o tym, jaką drogę obrałyby Stany Zjednoczone, zależy — jak kończy Smith — zdaniem „realistycznych zwolenników pokoju" w USA, w znacznej mierzę od dobrej woli, z jaką inne mocarstwa, a przede wszystkim Unia Sowiecka, gotowe są stosować zasady, ugruntowane w pakcie moskiewskim.

ŚWIATŁOCIENIE

Przechwałki

Londyński „Daily Express" krytykuje generałów armii J. K. Mości, którzy odznaczają się niezbyt pocieszającą właściwością mówienia w niewłaściwym czasie niewłaściwych rzeczy. Tak np. generał Ironside miał oświadczyć:

„Jesteśmy przygotowani na wszystko, niezależnie od tego, co przedsięwezmą Niemcy przeciw nam. Ucieszylibyśmy się jednakowoż, gdy nadarzyłaby nam się okazja do uderzenia". Działo się to, jak podaje dziennik londyński, w kwietniu 1940 roku. A „okazja do uderzenia" jaka nadarzyła się po dumnym oświadczeniu Ironside'a zakończyła się Dunkierką. Rzadką szczerością odznaczało się powiedzenie generała Alexandra na temat działań wojennych w południowych Włoszech. Oświadczył on z pochwały godną ostrożnością, iż wypadki nie toczą się tak szybko, jak się tego spodziewano. Powolne posuwanie się w górę buta jest sprawą bardzo mozolną. Gdy proszono Alexandra o dokładniejsze sprecyzowanie swego poglądu, oświadczył z lekkim uśmiechem: „Każde proroctwo, które od początku wojny wyszło z moich ust, okazało się fałszywe". O zbyt optymistycznym na stawieniu generała Montgomery'ego świadczy zdanie z wydanego przez niego orędzia: „Nadszedł teraz czas, by Niemców odrzucić daleko poza Rzym. Obecnie zadamy Niemcom olbrzymi cios".

W związku z tym można jedynie podkreślić, że powolny rozwój operacji we Włoszech zaskoczył niejednego już Anglika.

Nerwy, nerwy

Społeczeństwo Stanów Zjednoczonych począwszy od zwykłego robotnika, a skończywszy na kołach rządzących jest coraz bardziej niezadowolone z angielskiej linii politycznej. Angielska gazeta „Economist" stwierdza, że głosy przeciwbrytyjskie znajdują coraz więcej posłuchu. Wrogi ten nastrój przeciw angielski irytuje społeczeństwo z nad Tamizy, gdyż jak przypuszcza „Economist", żaden lew nie jest tak cierpliwy, ażeby pozwolił sobie zawiązać węzeł na ogonie.

Waśnie w walce o pierwszeństwo zdarzają się nawet w najlepszej rodzinie.

W jednym zdaniu

Amerykański sekretarz stanu dla spraw wewnętrznych oświadczył, że w Stanach Zjednoczonych panuje dotkliwy brak opału.

Cenzura, jaka od dłuższego czasu została wprowadzona dla komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej z Azorami, wyspami Zielonego Przylądka i Madery, zostanie obecnie rozszerzona także na komunikację ze wszystkimi koloniami portugalskimi.

O. W. GAIL. 48)

POWIEŚĆ

Autoryzowany przekład J. St.

Morze dokoła wraku zaczęło się gwałtownie burzyć. Fontanny wody wystrzeliły wysoko w górę i opadły. Falowanie dosięgło „Bojadora", który jął się mocno kołysać. Kapitan, biady jak trup, zachwiał się na swym mostku. Drżącą ręką pogładził szpakowate włosy i w zdumieniu patrzył na przerażające widowisko nieznanych, nad ziemskich mocy.

Przez szum fal przedarły się rozpaczliwe krzyki ludzkie, jak w chwili śmiertelnego niebezpieczeństwa. Łodzie! Co się stało z obu motorówkami?

Wściekłe, potworne parskanie rozległo się wśród grzmotu fal. Seria potężnych trzasków, jak gdyby setki karabinów maszynowych strzelało jednocześnie.

Ze wzburzonych fal uniósł się ukośnie w górę sypiący iskrami, mechaniczny potwór, niby płomienny ptak przemknął po szarzejącym niebie porannym i zniknął jak rój gwiazd.

Zaraz też zgasł krąg światła na wodzie. Wzburzone fale zamierały stopniowo. Wstający dzień rozpościerał się nad pustynią wodną.

Wrak zniknął.

Mary nocne rozpierzchły się razem z nim i tylko borykający się z falami pasażerowie wywróconych motorówek pozostali jako realny ślad niesamowitych zdarzeń. Ofiary wypadku zostały jednak wkrótce wyłowione i wciągnięte na pokład. Z załogi nie brakło nikogo, natomiast inaczej przedstawiały się sprawy z pasażerami, ponieważ nie wiadomo było, kto z pośród nich wziął bez zezwolenia udział w wyprawie. Zarządzono więc ogólny apel imienny wszystkich pasażerów „Bojadora".

Po wywołaniu nazwiska Izabella de la Cosa nie odezwał się nikt.

Niektórzy z drugiej motorówki oświadczyli, że meksykanka ostatnia wkroczyła do odbijającej od statku łodzi, jednak później w czasie gdy morze wzburzyło się gwałtownie, każdy zajęty był wyłącznie myślą o ratowaniu własnej osoby i na dziewczynę nie zwracano uwagi. Przez całe przedpołudnie przeszukiwano strefę nieszczęśliwego wypadku. Na wodzie kołysały się pasy ratunkowe, części odzieży, kamizelki korkowe — lecz po meksykance nie było śladu.

Izabella niewątpliwie utonęła.

Z ciężkim sercem, w południe, kapitan polecił przerwać bezowocne poszukiwania i „Bojador" ruszył w dalszą drogę przez Atlantyk, ku wyspom Kanaryjskim.

Patson z troską obserwował Burnsa, który, siedząc bez ruchu na rufie statku, przygasłymi oczyma spoglądał na pozostające w tyle miejsce, gdzie Tuxtla została pochłonięta przez fale.

— Burns! — odezwał się Patson cichym głosem — powinien pan położyć się do łóżka i wypocząć po przejściach tej okropnej nocy. Pan przecież drży cały i, — tu przerwał na chwilę — nie można już przecież zmienić smutnego faktu.

Zęby archeologa zadygotały jak w febrze.

— Patsonie — wykrztusił z trudem — czy myślisz, że Tuxtla — że ona umarła?

Patson spoglądał gdzieś w bok i milczał.

Burs chwycił go za rękę.

— Wiem, że Tuxtla nie utonęła! Mam jeszcze to pudełko z kości słoniowej! Odnajdę ją!

Po kilku chwilach architekt podniósł się:

— A teraz chodźmy na śniadanie! — powiedział.

Okropne przypuszczenie ściskało serce Patsona, gdy prowadził swego wybladłego przyjaciela do kajuty. Jednocześnie ogarnęła go bezgraniczna litość nad tym człowiekiem, który widocznie uratował tylko swoje ciało ze zdarzeń tej nocy grozy.

7. Późny gość.

— Coraz gorzej się dzieje, Ninon! Stale coraz gorzej a końca tego jeszcze nie widać! Z objawami zirytowania, sekretarz instytutu archeologicznego w Paryżu Achilles Durand rzucił na stół najświeższy numer „Matina". Chude, długie palce bębniły nerwowo po poręczy fotelu.

— Co się tak pogarsza, ojcze? — zapytała Ninon obojętnym tonem, nie przerywając haftowania.

Durand usadowił się wygodniej i spojrzał w górę, gdzie na pułap padały refleksy światła lampy, przesączone przez kolorowy abażur.

— Jeśli sprawy potoczą się nadal tym trybem, nie wystarczy odpowiednich głów do przepracowania tych wszystkich odkryć, które od kilku miesięcy sypią się jak grad. Temu Korfowi nie wystarcza już, że wywrócił na nice jak rękawiczkę, teorię Laplace'a o powstaniu wszechświata i że dyktuje prognozy pogody obserwatoriom meteorologicznym ale musiał się także wmieszać do spraw paleontologii i dotychczasowy w niej porządek wywrócił do góry nogami. Kopalne szczątki kości, które niedawno temu wygrzebał z lodowców na księżycu okazały się szkieletami stworów podobnych do człowieka. W dodatku Korf nie operuje hipotezami lecz faktami Pewnego dnia gotów nam udowodnić, że człowiek po prostu przybył na ziemię z Drogi Mlecznej! Dokąd nas to wszystko może zaprowadzić?

Ninon przestraszyła się poniekąd, widząc swego ojca po raz pierwszy w stanie takiego podrażnienia.

Tymczasem Durand mówił dalej:

— Czym w ogóle są dzisiejsi astronomowie? Badaczami? Nie. Stali się maszynami do liczenia. A obserwatorzy i meteorologowie? Smarkaty sztubak zadziera nosa nad profesorami i nabywa wiedzy z gazet. Wszystkiemu winien Korf ze swymi odkryciami.

— Ależ ojcze! Mr. Nielson zupełnie inaczej mówił dziś w południe o Korfie.

Ninon wstała.

— Już dziesiąta, papo!

Durand spojrzał na córkę i podniósł się.

— Idę już, kochanie! — powiedział i musnąwszy ustami czoło dziewczyny, wyszedł ociężałym krokiem do sypialni.

Ninon otworzyła okno. Razem z falami ciepłego letniego powietrza wtargnął do pokoju gwar milionowego miasta. Następnie wzięła do ręki jakiś papier. Po raz dziesiąty odczytywała te, tak ważne dla niej, słowa:

„...i jeśli w Hawanie znajdę dobre połączenie z „Bojadora" będę w piątek 17-go czerwca w Paryżu. Mam nieskończenie wiele do opowiedzenia..."

— Wilhelm! — szepnęła dziewczyna i przycisnęła różowe usteczka do papieru. — Jeszcze cztery dni — cztery długie dni!

Zegar na kominku monotonnym tykaniem odmierzał czas. Sekunda za sekundą ulatywały bezpowrotnie w nieznane.

Dzwonek u drzwi wejściowych od ulicy przewiercił ostrym dźwiękiem ciszę mieszkania. Ninon drgnęła. W następnej chwili usłyszała człapiące kroki na dół, zgrzyt klucza, potem odgłosy rozmowy.

Późny gość nie pozwalał się odprawić i nalegał na starego Johna tonem człowieka, któremu się bardzo śpieszy.

Ninon wyszła do sieni.

— O co chodzi, John?

Silny, męski głos odpowiedział zamiast służącego:

— Proszę mi pomóc, mademoiselle. Muszę jeszcze dziś porozmawiać z panem Durand! Godzina jest wprawdzie późna, ale rozmowa musi się odbyć! Zbyt wiele od tego zależy!

Ninon przycisnęła rękę do serca. Ten głos! Czyżby to było możliwe?

(d. n.)

Z Częstochowy i okolicy

Grudzień **11** Sobota

Dziś: Damazego, Sabina
Jutro: Aleksandra, Just.

Wschód słońca o g. 8,01
Zachód „ „ 15,46

Zaciemniamy
od godz. 16,30 do godz. 7,00

Fi donc!

Podobno każda rzecz winna mieć swoje miejsce, lecz gdzie znajduje się miejsce takich rzeczy jak: nietakt widny z daleka, pospolita podłość ludzka, gładko wymawiane perfidne kłamstwo, paszkwil, kretynizm przysłowiowy, świadome podstawianie bliźnim nogi, śmieszność oczywista, psucie komuś opinii, brak honoru, brutalność, nieoszlifowane chamstwo itp. Fi donc!

O tym nie można nawet mówić, bo są to rzeczy nie na miejscu.

Są na świecie przykazania, których trzeba przestrzegać. Nie wolno pytać zdradzanego męża o godzinę wyczekiwania na nieobecną małżonkę. Nie trudźmy się klarowaniem człowiekowi bez honoru, że nie zna kodeksu dżentelmeństwa. Cóż pomoże zarzut kłamczuchowi, którego sumienie zżarła już niepoczytalność? Kto pyta Lavara, gdzie przechowuje uciułane oszczędności? Jakiż głupiec będzie dowodził kobiecie pustej niczym bambus i bezwartościowej, że winna dążyć do zbawienia wiecznego przez skromność, cichość i przełożenie walorów duchowych nad zalety jej powierzchowności? Jakiż idealista nie z tego świata, głosi wśród ludzi, iż szlachetność jest miernikiem rasy człowieka i jego charakteru. Przecież słowo „dobroć", „szlachetność" to frazesy zbyt często używane, aby nad nimi zastanawiać się, zbyt często używane frazesy, którymi wycieramy sobie usta niczym serwetką po jedzeniu, a zatem kwestie te nie nadają się nawet do dyskusji. Przecież każdy z nas jest dobrym i szlachetnym w swoim mniemaniu, a więc po co zaraz ton oratorski i wygłaszanie maksym. Kto mówi na przykład zwierzchnikowi, że nie ma racji? I... za czyje grzechy będzie cierpiało niet ktowne dwunożne cielątko, pytając damę — il. ma ona naprawdę lat, czy też pannę — dlaczego nie ma potomstwa.

Trzeba liczyć się z opinią, która ma zwyczaj wypowiadać w takich wypadkach z góry i przez nos, ze wzruszeniem ramion i rumieńcami plotkarzy — gorsze zaiste słowa, niż „fi donc!"

h. a.

—o—

Ostre strzelanie

(p) Dnia 11 grudnia b. r. od godz. 24-ej do 7-ej w obrębie koszary południowe — Kawodrza Dolna — Konopiska — Dźbów — Sabinów — koszary północne i południowe oraz od godz. 3-ej do 7-ej na torowisku leśnym w Konopiskach odbędzie się ostre strzelanie.

Wejście na wymienione tereny na godzinę przed i po podanych czasach połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia.

Ceny winny być widoczne

(p) Co pewien okres czasu ukazuje się urzędowy cennik, obowiązujący miejscowych sprzedawców owoców i warzyw.

W związku z tym przypominamy, że cenniki te winny być wywieszone we wszystkich punktach sprzedaży w widocznych miejscach, na towarach zaś wystawionych do sprzedaży kupcy muszą umieszczać ceny z dokładnym określeniem, czy chodzi o kilogram, sztukę lub pęczek.

Przeprowadzeniem ścisłej kontroli cen zajmują się organy policyjne.

Każdy, kto żąda lub płaci wyższe od ustalonych cen, naraża się na surowe kary.

Ważne dla uczniów

(p) Według otrzymanych informacyj, uczniowie, odbywający naukę w rzemiośle, są zwolnieni tylko z obowiązku ubezpieczenia emerytalnego na czas trwania nauki.

Zainteresowani pracodawcy, celem skorzystania z tego przywileju, winni przedkładać w Ubezpieczalni Społecznej zaświadczenia o zatwierdzeniu umowy z określeniem czasu trwania nauki, wydane przez Okręgowy Wydział Rzemieślniczy w Radomiu.

Wymieniona kategoria pracowników podlega natomiast ubezpieczeniu na wypadek choroby, od wypadków i chorób zawodowych oraz opłatom na Fundusz Pracy.

„Kalkulacja kupiecka"

(p) Ostatnio ukazała się książka rachunkowa p. t. „Kalkulacja Kupiecka", napisana przez dyplomowanego nauczyciela szkół handlowych Kocha. Książkę można nabyć w cenie zł 7 przez Osteuropäische Verlagsanstalt w Krakowie. Na podstawie zarządzenia władz szkolnych nauka rachunków kupieckich w zawodowych szkołach obowiązkowych średnich ma się odbywać na podstawie wyżej podanej książki.

Pielęgnacja roweru w zimie

(p) Okres wojenny wpłynął między innymi na docenienie wartości użytkowej roweru, który oddaje nieocenione usługi zarówno w mieście, jak i na wsi. W związku z tym o rower należy dbać cały rok.

W czasie zimy na plan pierwszy wysuwa się sprawa światła. Światło powinno nie tylko dobrze funkcjonować, lecz także należy go odpowiednio zaciemniać. Ponadto trzeba dobrze sprawdzić funkcjonowanie sygnałówki nie zapominać o szkiełkach odblaskowych. Te ostatnie powinny być umieszczone z tyłu na błotniku, względnie widełkach po lewej stronie, w pozycji pionowej, na wysokości pół metra od ziemi. Od czasu do czasu światełka odblaskowe należy oczyścić z kurzu.

Ważną jest również rzeczą, aby kierownica działała sprawnie, łańcuch koła nie powinien być wolny a także zbyt silnie naprężony, w tym bowiem przypadku nadmierne tarcie może spowodować przykry wypadek dla jadącego.

Program kina „Luna"

(p) Od piątku, dnia 10 grudnia b. r. kino „Luna" wyświetla film wytwórni Manenti-Film p. t. „Kobieta nad przepaścią".

W rolach głównych: Paola Barbara, Fosco Giachetti i inni.

Nad program najnowszy tygodnik Gen. Gub.

Początek seansów codziennie o godz. 13.30, 15.30 i 17.30, w niedziele o godz. 11.30, 13.30, 15.30 i 17.30.

Miejsca numerowane; kasy czynne codziennie od godz. 12-ej, w niedziele od godz. 10-ej. Bilety można nabyć tylko na oznaczony seans.

Fotoplastikon wyświetla od piątku „Rzym".

Unikanie nieszczęśliwych wypadków w rolnictwie

(p) Największym dobrem człowieka jest zdrowie, ochrona więc jego stała się ważnym zagadnieniem życiowym. W tym celu wydano cały szereg różnych zarządzeń w zakresie zapobiegania wypadkom w najrozmaitszych dziedzinach życia.

W rolnictwie używanie nawet najprostszych narzędzi jest często niebezpieczne. Zwróćmy tylko uwagę na wiele ostrych i spiczastych narzędzi rolniczych, których gospodarz używa prawie codziennie. Z przyzwyczajenia dochodzi on do znacznej wprawy w posługiwaniu się nimi i to prowadzi najczęściej do bagatelizowania możliwości nieszczęśliwego wypadku. Kosy na przykład powinny być specjalnie dobrze zabezpieczone w drodze na pole lub w podwórze.

Zwróćmy uwagę na inne sytuacje, prowadzące także do przykrych zdarzeń.

Często zapomina się o zaopatrzeniu drabin w ostre końce z żelaza, aby w ten sposób zapobiec ich ślizganiu się. Ciężkie złamania kości, a nawet wypadki śmierci wskutek upadku z drabiny są właśnie spowodowane przez zaniedbanie tego rodzaju.

Podobnie dzieje się z kamieniem do ostrzenia, którego wał połączony jest z korbą za pomocą, kół zębatych, które poszarpały już niejednemu nieostrożnemu robotnikowi palce, albo i rękę niejednego dziecka, przypatrującego się ostrzeniu narzędzi lub igrającego z szybkimi kołami. Jakże jednak łatwo jest tego wszystkiego uniknąć osłaniając odpowiednio koła.

Specjalnej uwagi wymaga obchodzenie się z maszynami rolniczymi, jak n. p. snopowiązałką, żniwiarką, szarpaczem buraków, sieczkarką i innymi, przy których istnieją urządzenia ochronne, wykluczające prawie zupełnie wypadki. Wielu robotników zaniedbuje używania tych urządzeń mimo świadomości, że praca przy tych maszynach może łatwo skończyć się nieszczęściem zwłaszcza, jeżeli chodzi o maszyny o napędzie motorowym.

Im bardziej gospodarstwo zostaje zmechanizowane, tym większym obowiązkiem rolnika staje się zapobieganie niebezpieczeństwu. Wciąż jednak można zobaczyć piły — cyrkularki bez przykryw ochronnych, spotkać koła zębate, z pasami, transmisje bez żadnego zabezpieczenia, tak, że najmniejsza nieostrożność może spowodować ciężki wypadek.

Chrońmy kozy przed przeziębieniem

(p) Na początku chłodnej pory roku, u kóz mnożą się wypadki zachorowań skutkiem przeziębienia.

Do bardziej znanych i najczęściej spotykanych należy zwykły katar, który nie wymaga specjalnego leczenia i stosunkowo szybko przechodzi.

Do kataru przyłączyć się może ostry nieżyt oskrzeli, do czego szczególnie szkodliwie przyczynia się zimne powietrze, zimna woda i t. p. Aby zapobiec temu, należy postarać się o suche i przewiewne pomieszczenie.

Na największą uwagę zasługuje występujące w okresie chłodnych miesięcy kataralne zapalenie płuc, które niedostatecznie i nieodpowiednio leczone, może stanowić podłoże do wszelkiego rodzaju chorób zakaźnych, szczególnie zaś dla gruźlicy płuc u kóz. W związku z tym wywiązać się może jednocześnie zapalenie opłucnej, objawiające się szybkim i krótkim oddechem oraz znacznymi bólami w piersiach. Podobnie jak przy zapaleniu płuc, tak i w tym wypadku występuje silny kaszel. Poza ciepłymi i wilgotnymi okładami, główną uwagę należy poświęcić usunięciu szkodliwych przyczyn.

Pojenie zimną wodą wywołuje u kóz ostry katar żołądka i jelit, następstwem czego jest spadek na wadze zwierzęcia. W lżejszych przypadkach katar przechodzi po kilku dniach, po czym wkrótce powraca apetyt i zdrowotność przeżuwania, natomiast w cięższych widoki wyzdrowienia są dość nikłe. Poza usunięciem przyczyn wskazane jest zastosowanie głodówki, podawanie paszy zielonej, masowanie ciała, okłady.

We wszystkich chorobach kóz, wywołanych przeziębieniem, na szczególną uwagę zasługuje zapobieganie im, to znaczy dbanie o odpowiednie pomieszczenia i higieniczne utrzymanie zwierząt oraz chronienie ich przed przeziębieniem.

ECHA

Wtulony w radość wieczną dziecięcy
pokoik...
w nim twarz starszego brata i dwie
sprawne ręce...
obrazki — wycinanki — wszystkie
ściany stroją:
patrzyło się oczyma, a widziało —
sercem!

kraje z bajki i z prawdy, niedosiężne
myślom!
(tylko na wielkich kołach możnaby
je zdobyć...)
w nocy — główce gorącej podróże się
przyśnią
a potem w dzień, na jawie, zmyśli się
sposoby...

Na dywanie z siostrzyczką klęka brat —
i oto
jak srebrzyste sznureczki we wzór
wrosły szyny!
semafory, zwrotnice, sygnały się plotą,
malutkie wagoniki (każdy kolor inny...)

a z pudełka najdumniej, ważna jak
świat cały,
cudna lokomotywa wyjeżdża na peron!!
wysunęły się z kominka błękitne opary
(a dziecięce okrzyki po ścianach się
perlą)...

jedzie — jedzie — — i huczy — — —
zadrżały zwrotnice —
gdzieś przed siebie! Jak wicher!
Wkoło! (po dywanie)
w kraj daleki — a bliski, swój — choć
tajemniczy,
jedzie po sercu dziecka drżącem
i roześmianem — — —

i odjechał (na zawsze!!) pociąg
z lat dziecinnych...
schowano do pudełek bezpowrotne
(duże lokomotywy na prawdziwych
szynach
jak smutne czarne ptaki snują się
po świecie...).

M. A. Hessel.

—x—

Dzień w kraju

NIEPROSZENI „GOŚCIE" W PIEROCICACH.

MIECHÓW. — Kilku sprawców uzbrojonych w broń palną dokonało wieczorem napadu na mieszkanie właściciela majątku Pierocice, gm. Drożejowice (miechowski), rabując 2.000 zł gotówką, zegarek srebrny i pierścionki złote. (el)

ROLNICTWO GALICYJSKIE

LWÓW. — W związku ze sprzyjającą pogodą jesienną w Galicji można było przeprowadzić wszystkie prace związane z zasiewami ozimymi. Uprawa nasion oleistych z roku na rok coraz bardziej przybiera na sile. Również uprawa roślin pastewnych staje się powszechną w Galicji. Powierzchnia tych roślin rozszerza się widocznie z roku na rok. Bardzo korzystny wpływ wywierają na wieś gospodarstwa wzorowe, stanowiące najlepszy przykład racjonalnej uprawy roślin i hodowli zwierząt. Drogą długich doświadczeń udało się uzyskać rodzime ziarno lucerny bardzo odporne na atmosferyczne wpływy zimy i nadające się do suchych okolic Podola. W związku z tym powierzchnie uprawy lucerny wyraźnie powiększono. W pozostałych okolicach z dostatecznymi opadami na przednim planie przed tym, jak i teraz, stoi zawsze czerwona koniczyna. W ostatnich latach rozpowszechniona jest uprawa międzyplonów, a mianowicie uprawa rzepaku i rzepiku pastewnego, oraz wyki ozimej.

Dalszym krokiem w rozwoju hodowli zwierząt było przeszkolenie hodowców na specjalnych kursach oraz uregulowanie wszelkich spraw związanych z pastwiskami gminnymi.

—o—

Z żałobnej karty

(p) Ostatnio na terenie Częstochowy, zmarły następujące osoby:

Kasprowicz Ludwika, lat 71, Adolf Hitler-Allee 2; ks. Kubik Edward, lat 62, ul. św. Rocha 34; Chłodzyńska Maria, 4 miesiące, ul. Tetmajera 19; Domagała Anna, lat 40, ul. Perla 22; Kubera Franciszek, lat 72, ul. Królewska 21; Bednarski Józef, lat 73, ul. Tymczasowa 7; Jędrzejkiewicz Marianna, lat 79, ul. Srebrna 16; Musiał Andrzej, noworodek, ul. Równoległa 13; Marczak Julianna, lat 73, ul. Orlicz-Dreszera 35 oraz Małek Filip, lat 76, ul. Bór 40.

Dla naszych milusińskich

Z wizytką

W zaczarowanej krainie, za borami, za lasami, biały śnieg obsypał górę lodową i tańcząc z zimnym wiatrem, zapukał w zamarznięte szyby Zamku tysiąca tajemnic. Z wieżyczki sfrunął siwy kruk i zatoczył trzy olbrzymie kręgi wokół dachu budowli. Było to umówione hasło. Wtedy właśnie zagrały wszystkie kuranty, zegary, zegarynki i budziki swą cykotliwą pobudkę do wstawania, do budzenia się dziwów i niespodzianek. Najgłośniej krzyczał zegar z sali balowej, zegar, wiszący pod pięknym obrazem:

Duszki. Cienie. Zwidy. Mary,
Powstawajcie wszystkie razem,
Wszystkie z zamku — sklęte czary
Z dziurek, jamek, mysich norek,
Bo już późno nie do wiary!
Już księżniczki pies Azorek
Od godziny na was szczeka,
Bajka z sakwą pustą czeka,
Chcąc was zabrać z sobą w drogę.
Głośniej grać wam już nie mogę.
Czy słyszycie moi mili?

I zaraź, w tej samej chwili, cały Zamek tysiąca tajemnic zapełnił się biegnącymi, bajkowymi postaciami.

Pierwszy ukazał się Cień, brunet, o zielonoszarych oczach, w czarniawym płaszczu, z lepkich, zakurzonych pajęczyn. Za nim leciały Mary, dawno przebrzmiałych śmiechów i śpiewów. Miały one przezroczyste jak szkło ciałka i szklane sukienki, tak kruche, że na ich zniszczenie wystarczył lada powiew wiatru. A potem spod gzymsów, ze szpar kredensów i komód starych, spod dywanów i progów powypełzały na czworakach zaklęte Duszki o złotych muszych skrzydełkach i pąsowych stroikach królewskich paziów. Ostatnie ukazały się Zwidy. Wyglądały pięknie, lecz znikały, gdy się na nie chuchnęło, by znów wyłonić się lekkim zarysem postaci to na suficie, to w kącie komnat, to zawieszone na lampie, to znów siadające na głowie Cienia, lub pląsające w powietrzu.

Całe to towarzystwo skierowało się do obszernego hallu, gdzie czekała na nie niecierpliwie Bajka.

— Hu! Zimno dzisiaj! — mówiła Bajka do odźwiernego, odsuwając błyskawiczny zamek swojej sakwy i strzepując śnieg z kołnierza obszernej, długiej szuby. Tupała przy tym nogami, obutymi w kapcie z miękkiego, białego wojłoku i poprawiała na głowie angorową, puszystą, popielatą czapeczkę.

Wszyscy przyzywani skupili się wokół niej, dopytując się o pogodę

— Mój Boże! A jak tam na dworze?

— Mówię szczerze, że mróz bierze! — odpowiadała im Bajka, pakując całe to bractwo do torby.

— A nie bijcie się przy tym... — upominała. — Nie wydłubujcie sobie ślipek i nie psujcie stroików. A gdzie jest Śnieżka księżniczka? Czy jeszcze śpi?

— A bo z nią to tak zawsze! - drapał się po głowie odźwierny. — Przed chwilą przynieśli jej suknię zimową, tkaną z włosów anielskich, na którą ponaszywano gwiazdki choinkowe. Cały rąb tej sukni poobszywany jest kolorowymi bożenarodzeniowymi bombkami, które się nic ponie pogniotły. Teraz będzie znakiem tego, poprawka u krawcowej a potem fryzjer musi jeszcze przyklepać księżniczkowe loczki, a potem nie będzie można złapać Azorka i zaczepić smyczkę za skówkę obróżki, bo...

W tym momencie wspomniany Azorek, ulubiony, ale jazgotliwy piesek Śnieżki, wsadził nos w szparę drzwi do hallu.

— Coś mi tu pachnie zdenerwowaniem! — zaszczekał.

— Azorek, biegiem po księżniczkę! — rozkazał dozorca.

— Ani myślę! — jeszcze mi uszy poobrywa, bo ściągnąłem jej cichcem pantofelek (dawną własność Kopciuszka; takie czasy, że na wizyty wypożycza się buty!!!) — i utkałem go pod kanapę. Teraz Śnieżka szuka go i nie może znaleźć — jazgotał psiak i, aż skrzyły mu się oczy z uciechy.

— Ty zbytniku bez psiej czci! — posypały się wymyślania na Azorka.

— Oj, gnieciemy się i dusimy w saku! — krzyczały Duszki, Cienie, Zwidy i Mary.

— Co się tu dzieje? — odezwał się naraz melodyjny głosik Śnieżki, która gotowa już do drogi, ukazała się w hallu.

Jakaż piękna była Śnieżka! Na głowie nosiła wdzięcznie diadem z gwiazd, diadem, który rozsiewał wokół najwspanialsze brylantowe ognie. Śnieżka razem z Bajką wybierały się na szklaną górę z wizytą do królewicza. Podarunki dla niego miała Bajka w saku.

Witaj, witaj... — odezwali się wszyscy, a Cień, który wychylił się z sakwy, przemówił do Śnieżki:

Twój królewicz z szklanej góry
Chodzi, niby noc ponury.
W mrok mu się zamienił dzień.
Wygląda, jak własny cień
Gdy ci wczoraj przysłał kwiaty,
Kwiaty, które biały mróz
Srebrną bajką w szyby zniósł,
Jakiś Duszek głup — smarkaty
Z zadziwienia w ziemię wrósł!

— Och, wcale nie przejmuję się zakochanymi królewiczami — odpowiedziała prędko Śnieżka, bo podoba mi się ktoś inny.

A kto, a kto? — zagrzmiał chór zapytań.

Śnieżka zaczerwieniła się ze wstydu i spuściła główkę strojną w diadem, aż skry od niego zawierciły wszystkim w nosach i odrzekła cicho:

— Tupek!

— Co??? — Wielki znak zapytania skręcał się w spirale po hallu, a w oczach zgromadzonych widać było niedowierzanie.

— Tupek, Tupulka moja najmilsza... — szeptała Śnieżka.

— Ten Krasnal — niecnota, co mieszka u ludzi i przyjaźni się z ich... chłopczyną Fransiem???

— Ten sam... i chcę go tu zaprosić.

— Ależ to niemożliwe! Przecież ten łobuz poprzewracałby do góry nogami wszystko tu, w Zamku tysiąca tajemnic! Taki skończony urwipołeć! Taki pyskacz i wichrzyciel spokoju! Ten wyrodek krasnoludczy, który nie chciał spać w zimie, ale wlazł za kołnierz Mikołajowi, dostał się potem do psiej budy, następnie sypiał w gniazdku wróblim, zdradził ptaszka, zakochując się w szarej myszce, dosłownie jeździł na sroczce, a nareszcie zawarł pakt dozgonnej przyjaźni z Franusiem???

— O właśnie ten sam!

— Ależ Śnieżko — księżniczko, przecież to nie wypada!

Wtedy Bajka niespodziewanie zgodziła się ze Śnieżką.

— Tupek jest król... kpinkarzy, ale trzeba go kochać. Zmienimy zamiar i pojedziemy wszyscy do niego, prosić go w odwiedziny do Zamku tysiąca tajemnic.

Nie pomogą wasze złości
Duszki, Zwidy, Cienie Mary,
Wszystkie z Zamku sklęte czary
Pójdą dziś do Tupcia w goście.
Bajka bajać będzie pięknie
O ogrodach zmarzłych szyb,
A przed Tupkiem Śnieżka klęknie
Zwąc Krasnala „lubym swym".
Czy wypada, nie wypada
Gdy chce Śnieżka, trudna rada.

Mówiąc to Bajka, zasunęła błyskawiczny zamek swojej torby i kazała odźwiernemu przywołać błękitnego Mercedesa z baśni.

h. a.

ś. † p.

z Palaczów Katarzyna Kołodziejczyk

Opatrzona św. Sakrementami po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła dnia 8.XII 1943 roku, przeżywszy lat 83.

Eksportacja zwłok z Domu Starców przy ulicy Brauhausstr. (Orlicz Dreszera) 35 do Katedry św. Rodziny nastąpi w piątek dnia 10.XII 1943 r., o godz. 14 (2 pp.), po czym pogrzeb na cmentarzu na Kułach

Msza św. za spokój duszy ś. p. Zmarłej zostanie odprawiona w piątek dnia 17.XII 1943 roku, o godz. 7.30 w kościele Najśw. Maryi Panny.

Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych Zmarłej.

RODZINA.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanej Żony, Matki i Babci

ś. † p.

z Jagiełłów Józefy Gajeckiej

odprawione zostaną Msze św. żałobne o godz. 7-ej, 7,30, 8-ej i 8,30 rano w dniu 11 grudnia b. r. w kościele Św. Antoniego na Ost. Groszu, o czym zawiadamia krewnych i znajomych

5566 **MĄŻ I DZIECI.**

Przez Biura Informacyjne

poszukuje ORGANIZACJA TODT — Berlin — Charlottenburg

szoferów i siły do przeszkolenia

W TYMŻE ZAWODZIE.

Wszelkich informacji co do warunków płacy, wyżywienia i umieszczenia udzielają w Biurach

CZĘSTOCHOWA	PIOTRKÓW	RADOMSKO
A. Hitler-Allee 28	Gubernatorska 30	Rynek 4.

Godziny urzędowe codziennie od 8—18, w sobotę od 8—13, w niedzielę od 11—13.
4991

Starszy uczciwy pan

potrzebny na trzeciego portiera. Władający językiem niemieckim mają pierwszeństwo. Zgłosić się osobiście z zaświadczeniami dotychczasowej pracy w „Kurierze Częstochowskim" w godzinach przedpołudniowych
5079

ZGUBIONO

dnia 7 grudnia 1943 na odcinku Przechodnia-Orlicz-Dreszera, Piotrkowska, Piłsudskiego paczkę z zaświadczeniami urzędowymi naszych pracowników. Łaskawego znalazcę uprasza się o przesłanie takowych do firmy **A. Herman Nachf. dawn. „Lewien" Przechodnia 11/15.**
5485

Kupuję

wszelkie męskie stare kapelusze
Częstochowa, Stroma 9 m. 3,
5164

ZGUBY

DOROŻKARZ, który 7 grudnia o godz. 19.45 zawiózł pewnego Pana na Targową, proszony jest o oddanie za wynagrodzeniem pozostawionej w dorożce teczki skórzanej ul. Targowa 13, m. 8. Numer dorożki jest znany. 5548

DNIA 28. 11. 43 r. zostały skradzione w Warszawie inż. Stolarczykowi Bolesławowi zam. w Częstochowie, Theaterstr. 30 m. 6, a pracującemu w firmie węglowej „Kopalniana Spółka Opałowa" w Częstochowie, ul. Piotrkowska 19/27, tel. Nr 12-02, następujące dokumenty: karta rozpoznawcza Nr 1518, wyst. przez gm. Brwinów, powiat Sochaczew; zezwolenie na prawo jazdy koleją Częstochowa—Warszawa—Kraków—Radom, wyst. przez Stadthauptmanna w Częstochowie; przepustka nocna na Częstochowę, Warszawę, Kraków i Radom, wyst. przez Stadthauptmanna w Częstochowie; karta pracy wyst. przez Arbeitsamt w Częstochowie; karta inwalidzka wyst. przez Ubezp. Społ. w Warszawie. Dokumenty powyższe, wystawione na nazwisko inż. Stolarczyk Bolesław, unieważnia się, a w razie odnalezienia, uprasza się o odesłanie takowych na koszt poszkodowanego pod wyżej podanym adresem. 5427

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą Nr 1312 wyd. przez Urząd gminny Maluszyn na nazwisko Synowiec Ryszard. 5404

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Przybyła Marian. Łazy, gm. Kobiele, wyd. przez gm. Kobiele, Kreis Radomsko. 5034

SKRADZIONO portfel zawierający 220 zł, 2 dowody osobiste wyd. przez gm. Dmenin, pow. Radomsko; 1) na nazwisko Bugajczyk Mateusz, 2) na nazwisko Bugajczyk Marianna, oraz nakaz kontyngentowy wyd. przez burmistrza gm. Dmenin na nazwisko Bugajczyk Mateusz. 5057

POSADY

PRZYJMĘ panienkę do szycia, Częstochowa, Kościuszki 7, m. 3. 5453

POTRZEBNY młody człowiek i dwie panienki do nietrudnej pracy w introligatorstwie. Z. M. Jurdziński, Częst., Wilsona 14. 5451

KUCHARZ, restauracyjny łodzianin poszukuje pracy może być od zaraz. Zgł. do „Kuriera Częstochowskiego" pod Nr 5441. Adres: Korgól F., Częstochowa, Warszawska 21/10. 5441

POTRZEBNA uczciwa i pracowita do wszystkiego. Częst. Kilińskiego 16 m. 11. 5435

HANDLOWIEC polak z niemieckim w słowie i w piśmie, kierownik poważnego zlikwid. przedsiębiorstwa poszukuję posady. Oferty „K. C." Nr. 5408 5408

DZIEWCZYNA do pomocy domowej z umiejętnością gotowania potrzebna zaraz. Częst. Racławicka 22, m. 3. 5446

FARBIARZ wykwalifikowany, obeznany w barwieniu materiałów z włókien naturalnych i sztucznych, przędzy, sztuce i garderoby przyjmię posadę lub przystąpi do spółki już istniejącego lub nowo zakładającego się przedsiębiorstwa. Zgłoszenia kierować: Piotrków Tryb., skrytka poczt. 1383 pod „Nr 15". 5037

POTRZEBNY uczeń do zakładu fryzjerskiego Częst., Aleja 52 5416

POTRZEBNY uczeń do praktyki fryzjerskiej. Częst., 1 Maja 46. 5215

UCZENICA potrzebna do zakładu fryzjerskiego Marcin Lück, I Aleja 5. 576

SPAWACZ poszukuję pracy. Łaskawe zgłoszenia do „Kur. Częst." pod Nr. 5457. 5457

PANIENKA do sklepu i pomocnica domowa potrzebne. Wiadomość: Jasnogórska 16, m. 6. 5504

POTRZEBNY czeladnik cholewkarski. Częst., ul. Równoległa 27/29. 584

ORGANISTA kawaler poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia do „Kuriera Częstochowskiego" pod Nr. „5524". 5524

SŁUŻĄCA do wszystkiego ze znajomością kuchni do polskiego domu potrzebna. Warunki do omówienia. Zgłoszenia Częst., Kilińskiego 19, m. 1, od 11-15. 5526

KUPNO

KUPIĘ trawę tapicerską, (waldhaar) oraz sprężyny z materacy. Wiad.: Częst., Krakauerstr. 7, m. 5, (drugie podwórze nad bramą). 5406

KUPUJĘ wszelkie męskie stare kapelusze. Częst., Stroma 9 m. 3. 5483

MASZYNĘ gabinetową, oraz froterkę, kupię. Oferty z podaniem ceny do „Kuriera" pod „Nr 5386" 5386

KUPUJĘ książki do własnych zbiorów. Płacę najlepiej. Gątkiewicz, Częst., Krótka 42. 5228

KUPUJĘ butelki piwne i lemoniadki. Częst., Al. Wolności 17/19. 621

KSIĘGARNIA Antoniego Egera w Częstochowie. I Aleja Nr 14, kupuje stale wszelkie książki powieściowe dla dzieci, młodzieży itp. Zakupuje całe biblioteki oraz poważniejsze zbiory znaczków pocztowych 477

MASZYNĘ do pisania, biurową, nową, kupię. Podać cenę. Zgłoszenia do „K. Cz." pod „Nr 5430". 5430

KUPIĘ: palto, płaszcz, ubranie, bieliznę, obuwie, futro, meble, maszynę „Singera", zegarek, pierścionek, obrączkę, Rynek Narutowicza 31, m. 2, (Zawodzie) 4911

OBRAZY znanych malarzy kupuje. Kulesza, Tomaszów Mazowiecki, Adolf Hitler-Allee Nr 12. Sklep. 424

OBIERKI kupię względnie zamienię na węgiel. Wiadomość Częst., Narutowicza 73. Sklep spożywczy 5390

KUPIĘ szafę w dobrym stanie do zabawek dziecinnych. Wiadomość: Aleja 32, firma Heininger 5508

KUPIĘ piecyk żelazny o czterech nogach (kaczka) lub inny. Zgłoszenia. Częst., I Aleja 12, Zielonka. 5506

PASY parciane nowe lub używane o różnych długościach i szerokościach, kupię. Częst., Al. Wolności 33 m. 3. 5497

KUPIĘ Teorię Prawa (prof. Jarry) i Prawo Rzymskie (Sahny). Oferty do „K. C." pod „Nr 9". 5480

POSZUKUJĘ wanny cynkowej lub emaliowanej w dobrym stanie, długości do 150 cm. Oferty z terenu Piotrkowa, Radomska, Częstochowy lub innych miast okolicznych z podaniem wymiarów, ceny i adresu, kierować prosimy do „Kuriera Częstochowskiego" pod „Nr 5487". 5487

KUPIĘ śniegowce czarne, wysokie na Nr 37 pantofli, nowe albo mało używane. Częst., Dąbrowskiego 9 m. 6a. J. Koćwin. 582

KUPIĘ używaną maszynę do pisania. Zgłoszenia, Częst., Śląska 24, m. 1. 5527

WELON ślubny kupię. Zgłoszenia Częst., Fabryczna 22, m. 2, Flaczkowska. 5531

SPRZEDAŻ

PLUSKIEWKI, zamki błyskawiczne, spinacze biurowe, galanteria Janina Borowska, Białogon über Kielce. Wysyłka za zaliczeniem pocztowym. 4890

PIERZE do sprzedania. Wiadomość Częst., I Aleja 6 m. 15, prawa oficyna, 3-cie wejście. 5423

WEŁNA owcza, kożuszek na podszycie kurtki, kupon materiału zimowego, sprzedam okazyjnie. Częstochowa, I Aleja 9 m. 8, godz. 14—15. 5421

MEBLE A. Gliński, Aleja 20 4946

WIELKI wybór książek od 5 zł. Gątkiewicz, Częst., Krótka 42. 5227

OKAZJA! Dwa ładne żyrandole nikl., dwie lampki nocne, oraz imbryk elektryczny, garnczek i kuchenka tanio. Częst., Aleja 20 mieszk. 23. 5236

SPRZEDAM futro damskie i męskie bardzo ładne, błam z tchórzy i srebrnego lisa. Częstochowa, ul. Dąbrowskiego 4, m. 10, lewa oficyna I p. 5398

OKAZYJNIE do sprzedania pianino pancerno-krzyżowe o pięknym tonie, prawie nowe sprzedam przystępnie, maszyna „Singera" bębenkowa, maszyna do cukierków. Wiad. Częst., Wieluńska 6. Sklep Dewocjonalny. 5405

DO SPRZEDANIA firanki kapa na 2 łóżka i swetr męski Częst., Krótka 46/48, m. 6. 5414

JESIONKA męska w b. dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania. Częst., Dąbrowskiego 30 m. 2. 5023

GWIAZDKA — prezentów zakup ułatwi J. Dorożyński, Warszawa, ul. Marszałkowska 122, telefon 6.24.90. 5033

RYMARSKIE okucia mosiężne i z białego metalu ozdoby do uprzęży w wielkim wyborze poleca Inż. A. Sikorski, Warszawa, Próżna 10. 4403

ZAMKI błyskawiczne, grzebienie szczotki, sznurowadła, korki do butelek, pasta do obuwia, sprzedaż fabryczna D/H. Kurowski, Warszawa, Plac Napoleona 9. 3949

MASZYNĘ „Singera" gabinetową, prawie nieużywaną, sprzedam. Częstochowa, Targowa 17. Michalczykowa. 5381

„KOMIS", Aleja 31, poleca i poszukuje do sprzedaży: garnitury, jesionki, spodnie, pryncezy, peleryny celofanowe, kołnierze futrzane, obuwie i inne praktyczne przedmioty. 5456

FUTRO łapkowe, kołnierz wydra czarna oraz płaszcz skórzany na wysokiego okaz, sprzeda „Komis", Częst., Aleja 31, 5455

DO SPRZEDANIA: dom z 3-ma oficynami 36 ubikacji, skanalizowany, placu — ogrodu 3000 m. kw. graniczy z linią kolejową, młyn wodny nieczynny z 6-morgowym gospodarstwem. Wiadomość: Częstochowa, 7 Kamienic 25, Otrąbek. 5443

KSIĄŻKI! Horoskopy na każdy dzień, księgi tajemnic, proroctwa i wróżby, nowość zł 50; Hodowla królików zł 25; powieści: Grzech, Ewa, Tornado po zł 25. Wysyła za pobraniem pocztowym Kraków, skrytka pocztowa 592. 5060

ZBIORNIKI żelazne 20.000 i 5.000 litrów, nadające się do wody i kiszonki do sprzedania okazyjnie. Wiadomość Częst., Kościuszki 25 m. 20. 5428

KOŻUSZEK zakopiański dla 8—10 letniego dziecka, stan dobry — sprzedam. Wiad.: Częst., Aleja 20 m. 34, lewa oficyna, parter, od godz. 4 pp. 5439

LALKOWY wózek nowoczesna limuzyna nowa sprzedam. Częstochowa, Aleja 40 m. 32, 2-ga brama, I piętro. 5436

PUDEŁKA impregnowane do tłuszczów. Ceny fabryczne. J. Zaniewicki, Warszawa, Wspólna 14. Prowincja za zaliczeniem. 4831

MASZYNĘ gabinetową sprzedam. Częst., Piłsudskiego 17 m. 29. 5374

WÓZEK-AUTKO nowe sprzedam. Częst., Aleja 40 m. 32 (2-ga brama, I piętro). 5437

FUTRO fokowe okazyjnie do sprzedania. Częst., Al. Wolności 32 mieszk. 6. 5432

DO SPRZEDANIA czapki męskie zimowe, oraz kożuch męski, długi, pokryty czarne. Wiad. Częst., św. Jadwigi 91/93. 5420

DO SPRZEDANIA makuch rzepakowy dla krów. Częst., ul. Mirowska 63. 5393

MASZYNĘ „Singera" gabinetową, prawie nową, sprzedam tanio. Częstochowa, ul. Waszyngtona 24 mieszk. 10. 434

MASZYNĘ „Singera" gabinetową, bębenkową lub czółenkową, sprzedam. Częstochowa, ul. Wysockiego 25 (przy ul. Chłopickiego obok Huty Szkła). 435

MASZYNĘ „Singera" gabinetową w dobrym stanie sprzedam. Częstochowa, II Aleja 19 m. 5. Jędrzejczyk. 5284

SPRZEDAM jedną piątą część domu. Oferty do „Kur. Częst." pod „Nr 5422". 5422

SPRZEDAM 2 pary firanek siatkowe i szantylowe. Częst., Wilsona 34 m. 21. 5357

FUTRO łapki karakułowe luźne, prawie nowe, zaraz sprzedam. Częst., Gen. Zajączka 5, I piętro, od godz. 15 do 18. 5058

„SZTUKI PIĘKNE" — albumy z monografiami i reprodukcjami malarzy polskich i obcych sprzeda tanio „Komis", Częst., Aleja 20 (w podwórzu). 5493

PIANINO krzyżowe o b. pięknym tonie, sprzedam tanio. Częst., II Aleja 18 m. 20 w godz. od 14—17. 5492

KANARKA dobrego śpiewaka, kupię. Zgł. do „Kuriera Częst." pod „Nr 5431". 5431

BUTY z cholewami męskie, prawie we, Nr 29, sprzedam. Częst., Dąbkowskiego 37 m. 4, rano do 9-ej, od 1—3 i po 6 wieczorem. 5469

SERWIS porcelanowy 6-osobowy, sprzedam. Częst., Dąbkowskiego Nr 37 m. 4, rano do 9-ej, od 1—3 i po 6-ej wieczorem. 5467

SPRZEDAM kołderkę watowaną dziecinną do wózka z podpinką i jasieczkiem, ul. Olsztyńska 30, m. 2. 5510

FUTRO łapkowe luźne do sprzedania. Częstochowa, Kościuszki Nr. 14, m. 7. 5507

PAPUŻKI bardzo ładne, sprzedam tanio. Częstochowa, Kopcowa 5, m. 1. (obok Rynku na Zawodziu) 5505

SPRZEDAM okazyjnie plater (Henenberga) na 12 osób przedwojenny, damski zegarek z bransoletą złoty, papierośnica srebrna, teczka skórzana podróżna. Oglądać 11-17. Częst., Narutowicza 32 m. 8. 5498

OKAZJA! Benzynowa maszynka 1 litrowa do rozgrzewania rur wodociągowych, nożyce ręczne introligatorskie, motorek do szlifierki na prąd 1/8 konia, 220 wolt patefon szafkowy z płytami lub bez i płyty do sprzedania, Częstochowa, Jasnogórska Nr. 8/10, Konieczny. 5500

DO SPRZEDANIA kredens nowy kuchenny, łóżka jasne i ciemne, toaleta z lustrem, stół okrągły. Częst., I Aleja Nr. 6 w podwórzu druga sień, na lewo, m. 8. 5496

OKAZYJNIE do sprzedania 1 szafa 3-drzwiowa ciemna, 1 szafa 3-drzwiowa ciemna z lustrem, umywalka z białym marmurem mahoniowa, tapczan nowy z automatem dwu osobowy, kilim. 3,50 na 2,50, chodniki wełniane, dywanowe. Wiadomość Częst., ul. Piłsudskiego 17 m. 17, 2-gie podwórze, oficyna prawa, I piętro. 5495

TAPCZAN i kurtkę ze spodniami do butów sprzedam. Częstochowa III Aleja 73, m. 9, lewy ganek 5134

WÓZEK głęboki okazyjnie sprzedam. Częst. Berka Joselewicza 1, m. 23. 5446

KAPELUSZ pilśniowy Hückla, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania Częst. ul. Mickiewicza 41, m. 8. 5462

KREDENS, stół sypialnie, tremo, otomana do sprzedania. Wiad.: Śląska 24, m. 2. 580

SPRZEDAM futro karakułowe. Wiadomość: Berka Joselewicza 1, m. 25, od 12 do 15. 584

SPRZEDAM 2 pary firanek: siatkowe i szantilowe. Częst., Wały Dwernickiego 49, m. 6. 5465

GARNITUR męski popielaty na średni wzrost do sprzedania. Częstochowa, Dąbrowskiego 26-a, m. 1. 5460

SPRZEDAM: kupon materiału na burkę, łóżko metalowe z siatką w dobrym stanie oraz wiatrówkę męską zieloną imitacja zamszu. Częst., Garibaldiego 19-4, godz. 12-14. 5479

FIRANKI szantile do 2-ch okiem sprzedam. Częst., Warszawska 21, m. 9 od godziny 10 do 16-ej 5478

PALTO zimowe damskie prawie nowe, duży rozmiar, kołnierz skunksowy sprzedam zaraz Częst. 3 Maja 26, m. 7. 5477

DO SPRZEDANIA dwie pary męskich butów z cholewami nowe i kołdry watowe używane. Częst., Racławicka Nr. 5. Dozorca wskaże 5471

PALTO na nutrietach i jesionkę, sprzedam. Częst., Jasnogórska 110 (przedłużenie Lublinieckiej). 5503

SPRZEDAM futro karakułowe. Częstochowa, ul. Orlicz-Dreszera Nr 14/16. Dozorca wskaże. 5475

FORTEPIAN Firmy Hartman, Berlin, krzyżowy na agrafach z angielską mechaniką zaraz do sprzedania tanio, tamże wielki wybór fisharmonii. Poros, Częstochowa, Waszyngtona 61. 5518

PALTO damskie pluszowe, kolor beż, okazyjnie sprzedam zaraz Częst., Wesoła 1 (Zawodzie). 5517

SPRZEDAM poduszki materacowe i podstawę do maszyny damskiej Częst., Katedralna 13 m. 1. 5515

GARNITUR wizytowy nowy, czysta wełna dla pana na wzrost średni, sprzedam okazyjnie. Częstochowa, Wesoła 1 (Zawodzie). 5516

DO SPRZEDANIA urządzenie jubilerskie nadające się do sklepu spożywczego. Częst., ul. Chłopickiego 269. 5513

DO SPRZEDANIA kołnierz z mufką i dziecinne futerko (komplet) Częst., ul. Dąbrowskiego 18 m. 3, parter. 5519

JEDWABNĄ bieliznę, komplety haleczki, reformy, biustonosze, nocne koszule, ciepłe, elastyczne, sprzedam. Częst., Kaczorowska Nr 32 m. 2, przy Rynku Narutowicza. 5521

SPRZEDAM tanio materace do 2 łóżek w dobrym stanie. Częst., Kopernika Nr 11 m. 16. 5482

SPRZEDAM wannę cynkową, gnom 2 fajerki, palto damskie, czarne. Częst., Aleja 8 m. 14. 5485

SPRZEDAM kilka par obuwia męskiego Nr 28—30 i damskiego Nr 37—38, przedwojenne. Częst., Al. Wolności 62 m. 4. 5486

WÓZEK przedwojenny, głęboki w bardzo dobrym stanie, do sprzedania, dobrze ogumowany. Częstochowa, Jasnogórska 59 m. 5, II piętro. 5489

KSIĄŻKI!!! UWAGA!!! Wysyłam za pobraniem poczt., po nadesłaniu zadatku: Atlas Powszechny Romera zł 650; Bilza „Nowe lecznictwo przyrodne" 2 t. (rodzaj encykl.) str. 1270, dwa rozkładane modele ciała ludzkiego zł 350; Encykl. Gutenberga 18 t. zł 1900; Encyklopedii „Świat i Życie" tomy 4 i 5 zł 1500. Osika Marian, Kraków, Rakowicka 28 m. 19. 5082

MAKATA turecka 160 x 170 do sprzedania. Częst., ul. Garibaldiego 15 m. 24. 583

MOTORKI patefonowe, talerze, zmieniacze beznożowe syst. Gararda, adaptery, ceny hurtowe. Warszawa, Marszałkowska 137. Inż. Wiśniewski. 5083

HARMONIĘ 5-cio rzędową na 120 basów, sprzedam b. tanio. Wiadomość S. Malko, Częstochowa, II Aleja 30. 636

SPRZEDAM wózek sportowy dziecinny. Wiadomość w „Renomie". 586

FUTRO męskie do sprzedania nowe, czarny boston, kołnierz karakułowy z klapami, spód nutriety. Wiadomość: Krakowska 10, Dozorca wskaże, godz. od 4 do 6. 5546

SPRZEDAM: maszynę „Singera" bębenkową damską, futro damskie piżmowce ciemne i 2 obrączki ślubne. Rynek Narutowicza 31 m. 2 (Zawodzie). 5544

BIBLIOTEKA trzech drzwiowa, do sprzedania. Częst., I Aleja 1, m. 9. 5543

ŁÓŻECZKO dziecięce metalowe, sprzedam. Jasnogórska 14/16, m. 5, II p. 5542

FOKOWE skórki — komplet na futro sprzedam. Wiadomość: w sklepie zabawek Z. Nofer, Aleja Nr. 18. 5541

KIĄŻKI okazyjnie! Książki beletrystyczne i naukowe z własnych zbiorów sprzedam. Na prowincję wysyłam szczegółowy spis książek po nadesłaniu złotego znaczkami Schnitzer, Częstochowa, Dąbrowskiego 18, m. 9. 5540

PIANINO okazyjnie sprzedam. Wały Dwernickiego 49, m. 3. 5538

KUPON na jesionkę męską granat okazyjnie sprzedam. Wiad.: Jan Barański, Częstochowa, Katedralna 15 (Sklep). 5536

PATEFON walizkowy okazyjnie sprzedam Barański, Częstochowa, Katedralna 15 (sklep) 5535

JEDWABNĄ bieliznę, komplety, haleczki, reformy, biustonosze, nocne koszule, ciepłe, elastyczne sprzedam. Częst., Kaczorowska 32. m. 2, przy Rynku Narutowicza 5522

MAGIEL do sprzedania. Wiadomość: Częst., ul. Bór 72, Nowak. 5534

KROWĘ mleczną sprzedam. Wiad.: Częst., św. Barbary 89. 5532

LOKALE

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania o skromnych wymaganiach, najchętniej w śródmieściu. Oferty do „Kur. Cz." pod „Nr 5491". 5491

LOKAL przy ul. Garibaldiego, 3 pok. kuchnia, wygódka, balkon I p. odstąpię zaraz. Wiadomość: Częst., III Aleja 79. Restauracja. 5419

SAMOTNY pan szuka umeblowanego pokoju możliwie z niekrępującym wejściem w centrum od zaraz. Oferty „Kurier" pod „Nr 436". 436

2 POKOJE z kuchnią i ubikacją odstąpię w polskiej dzielnicy, centrum, może być z meblami, sypialką i stołowym. Wiadomość w „Renomie". 587

RÓŻNE

ZNOWU czynna Pracownia kapeluszy damskich. Najnowsze modele. Przeróbki. Częst., Dąbrowskiego 30 m. 2. 5022

UWAGA PRZEPOWIADA! Przeszłość i przyszłość z ręki, kart, fotografii i pisma. Rozwiązuje wszelkie sprawy życiowe, rodzinne i miłosne. Częstochowa. Mickiewicza 41, m. 2. 5470

NAJLEPIEJ przepowiada chiromantka. Targowa 19, m. 1, vis a vis Straży Pożarnej. 5415

CHIROMANTKA grafolog przyjmuje od 16 do 20, Częstochowa, Adolf Hitler Allee 11, m. 1, wejście frontem. 5332

PSYCHOGRAFOLOG mistrz Mamott o wybitnym darze jasnowidzenia wizyjnego przepowiada każdemu jego tajemnice wydarzeń życiowych z charakteru pisma i dat urodzenia, na podstawie których ustala horoskopy przyszłości. Daje rady we wszelkich kwestiach życiowych Odpowiedzi listownie za zaliczeniem poczt. Podać datę urodzenia i pytania. Adres: Mamott, Kraków, Skrytka poczt 474. 4799

KORESPONDENCYJNA NAUKA w programie licealnym, gimnazjalnym (przedmioty matematyczno-przyrodnicze: matematyka, fizyka, chemia). Informacje: Mgr S. Fediai, Warszawa, Smolna 34-4 3465

KRAWCOWA szyje suknie, płaszcze, dziecinne ubranka, nicuje i wszelkie przeróbki. Częstochowa, św. Augustyna 27. 5312

MŁYŃSKIE MASZYNY, kamienie, materiały do nakładania kamieni i łuszczarek, wszelkie przybory młyńskie, motory ssąco-gazowe i ropne Diesla dostarcza „Młynobudowa", Warszawa, Lwowska 9. 8706

KAPELUSZE męskie pierze chemicznie i fasonuje f-ma Anna Komander, Częstochowa, Piłsudskiego 1, Magazyn Mód. Wykonanie szybkie i solidne. 5459

PANA, który oferował kapelusze męskie, prosi się o podanie swego adresu Częst., Stroma 9 m. 3. 5484

NAJNOWSZE modele zmieniaczy i pojedyńczych patefonów elektrycznych poleca Zakład elektrotechniczny, Częstochowa Ostatni Grosz, ul. Prosta 18. 585

DZIECIĘCE spodnie różne szyje Częstochowa, 8 Maja 10, m. 12. 5545